

Problemy z wypełnieniem magazynów gazu w UE przed zimą

2.9.2026 - Agata Łoskot-Strachota | Ośrodek Studiów Wschodnich

Pod koniec sierpnia unijne magazyny gazu były wypełnione w najniższym stopniu (średnio 65%) od co najmniej 15 lat, mniejszym niż w rekordowym do tej pory 2021 r., kiedy rozpoczynał się kryzys gazowy w UE. Obecny stan wynika z trwającej od pół roku wojny w Zatoce Perskiej. Utrzymujące się duże ograniczenia dla drożności cieśniny Ormuz w zasadzie wyeliminowały w ostatnich miesiącach dostawy LNG z Kataru na rynek globalny. Skutkuje to wzrostami cen, m.in. na giełdach w UE do stawek przekraczających 1 września 70 euro/MWh.

Niski stan magazynów u progu jesieni zwiększa ryzyko, że nie zostaną one wypełnione przed sezonem grzewczym w zaplanowanym, i tak już obniżonym względem pierwotnych założeń, poziomie 80%. Wiązać się to będzie najpewniej z intensywniejszą konkurencją o dostawy gazu i dalszymi wzrostami cen surowca w okresie zimowym.

Komentarz

- **Rekordowo niski poziom wypełnienia magazynów gazu w UE będzie skutkować wyzwaniem dla odpowiedniego przygotowania do sezonu grzewczego 2026/2027.** Poprzednie minimum (67%) dla analogicznego okresu osiągnięto w 2021 r., kiedy na skutek intencjonalnych, wrogich działań Rosji Gazprom ograniczał dostawy i uzupełnianie magazynów na rynku unijnym, co zasadniczo przyczyniło się do kryzysu gazowego w sezonie 2022/2023. Nauczona tym doświadczeniem UE wprowadziła obowiązek uzupełniania zbiorników surowca przed sezonem grzewczym (zasadniczo w 90% przed 1 listopada), który to wymóg został jednak złagodzony w bieżącym roku. Według reguł obowiązujących w 2026 r. wprowadzono elastyczność co do momentu uzupełnienia zbiorników (między 1 października a 1 grudnia) oraz poziomu (istnieje opcja obniżenia go do 80%). Tymczasem obecny rekordowo niski stan magazynów gazu oznacza, że może być trudno osiągnąć także ten obniżony cel.
- **Widoczne są zasadnicze różnice w stopniu wypełnienia magazynów gazu przez poszczególne państwa unijne.** Wyjątkowo niski poziom widoczny jest w zbiornikach przede wszystkim państw dysponujących dużymi mocami, tj. na Łotwie i w Holandii (45-46%), Słowacji i Hiszpanii (ok. 50%) oraz u największego unijnego konsumenta gazu, tj. Niemiec (53%). Jednocześnie np. Portugalia i Polska mają zbiorniki wypełnione w ponad 90%. Należy jednak wziąć pod uwagę, że oba te kraje dysponują relatywnie małymi mocami magazynowymi i w dużym stopniu polegają zimą na imporcie.
- **Niewystarczające ilości zmagazynowanego gazu będą zimą wpływać na płynność całego rynku unijnego, zwiększą zapotrzebowanie na import i konkurencję w skali globalnej, a więc i wysokość cen.** Tymczasem te już obecnie są na holenderskiej giełdzie TTF najwyższe od końca 2022 r. Wpływa na to brak jasnych perspektyw na szybki koniec trwającej wojny na Bliskim Wschodzie i eliminację znaczących ograniczeń drożności cieśniny Ormuz, najmocniej uderzających właśnie w dostępność surowca z regionu. Według danych z mediów eksport LNG z Kataru, trzeciego światowego dostawcy gazu skroplonego, spadł w ostatnim półroczu o 96%.
- **Lukę wynikającą z obniżki dostaw z Kataru częściowo wypełnił większy eksport LNG z USA, jednak o te wolumeny w coraz większym stopniu konkurują odbiorcy z Europy i Azji** (kontynent azjatycki najmocniej odczuł niedostępność katarskiego surowca). W ostatnich latach UE stała się głównym rynkiem zbytu dla amerykańskiego gazu, który w dużym stopniu

zastąpił skokowo malejące dostawy z Rosji. Jednocześnie od kilku miesięcy coraz więcej metanowców z USA płynęło do gotowych płacić więcej odbiorców azjatyckich, podczas gdy szereg firm europejskich czekało na poprawę warunków na rynku.

- **Niski stan magazynów w UE wiąże się z wyższym ryzykiem wzrostów cen, w związku z niewystarczającymi alternatywnymi opcjami elastyczności na rynku.** Państwa Unii Europejskiej skokowo zmniejszyły import z Rosji w ostatnich kilku latach i są obecnie mocno zależne od dostaw ze światowego rynku LNG. Co więcej, planują też – zgodnie z rozporządzeniem o odchodzeniu od rosyjskiego gazu – całkowitą rezygnację z importu rosyjskiego gazu skroplonego od początku 2027 r. W rezultacie ograniczeń w dostępności surowca na globalnym rynku LNG kluczową „poduszką bezpieczeństwa” w sezonie zimowym pozostają dla UE właśnie magazyny. Dodatkowym instrumentem łagodzenia problemów z dostawami może być także redukcja popytu. Jak dotąd konsumpcja gazu w Europie utrzymuje się na dość wysokim poziomie (m.in. w związku ze wzrostem generacji energii z elektrowni gazowych w ostatnich miesiącach, wynikającej z mniejszej produkcji energii wodnej i jądrowej na skutek susz), a jej ograniczenie może wymagać interwencji w działanie rynku.
- **Prawdopodobne dalsze wzrosty cen gazu odbijają się będą na już wysokich w UE cenach energii elektrycznej.** Te zaś, wraz z także wyższymi cenami paliw i samego gazu, są jednym z tematów budzących spore emocje europejskiej opinii publicznej. Skłania to poszczególne państwa UE do podejmowania kolejnych działań osłonowych mających chronić konsumentów i w rezultacie intensyfikujących dyskusję na temat spójności, kierunków i kształtu zmian w unijnej polityce energetyczno-klimatycznej. Jednocześnie wyzwania na rynku gazowym mogą przyczyniać się do wzmacniania, na razie pojedynczych, głosów w UE na rzecz zmniejszenia tempa lub nawet odroczenia planowanego pełnego odejścia od importu rosyjskiego surowca. W kontekście realnych wyzwań podejmowano do tej pory zaskakująco mało – poza uelastycznieniem celów i trajektorii zapełniania magazynów – działań na poziomie unijnym mających w sposób skoordynowany zapobiegać w najbliższych miesiącach problemom na rynku gazu.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-09-02/problemy-z-wypelnieniem-magazynow-gazu-w-ue-przed-zima>